

# Sylwia Konarska-Zimnicka

---

## Astrologica Michała z Wiślicy : przeгляд twórczości

---

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa  
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 3, 79-92

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Artykuły

Sylwia Konarska-Zimnicka

Kielce

### *Astrologica* Michała z Wiślicy. Przegląd twórczości

Michał z Wiślicy<sup>1</sup> to jedna z ciekawszych postaci środowiska krakowskich uczonych I poł. XVI stulecia, reprezentujących region świętokrzyski. Urodzony prawdopodobnie w rodzinie mieszczańskiej w końcu XV w. (ok. 1499 r.), studia uniwersyteckie rozpoczął w semestrze letnim 1517 r., uzyskując 4 lata później bakalaureat, a następnie, w 1524 r. mistrzostwo sztuk wyzwolonych<sup>2</sup>. Wtedy też rozpoczął

---

<sup>1</sup> Zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 628-629; Sz. Kazusek, *Michał z Wiślicy*, [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 1, *Do 1795 roku*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 102.

<sup>2</sup> *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis*, cz. 1, 1487-1563, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1886, s. 164. Szerzej na temat działalności dydaktycznej Michała, ibid., s. 164-247, M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku w Uniwersytecie Krakowskim*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 176, podaje informację, że Michał z Wiślicy studia na Uniwersytecie Krakowskim zaczął w 1511 r., a uzyskanie bakalaureatu dopiero w 1521 r. ma świadczyć, iż studiował z przerwami. Jednakże *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, fasc. 2, *Ab anno 1490 ad annum 1551*, ed. A. Chmiel, Kraków 1892, s. 176, podaje datę 1517 r.; podobnie *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509-1551. Biblioteka Jagiellońska rkp. 259*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik, Warszawa 2010, s. 81; por. *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, ed. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. 171, 177.

wykłady na Wydziale Artium<sup>3</sup>. Ich problematyka była bardzo szeroko zakrojona. Przyszło mu prowadzić wykłady z pism Arystotelesa, *Geometrii* Euklidesa, meteorologii, arytmetyki, optyki, ponadto objaśniał *Tabulas resolutae planetarum*, czy wreszcie dzieła Ptolemeusza, m.in. *Quadripartitum opus*, *Almagest* i *Centiloquium* oraz *De nativitatibus* Alkabcjusza, a zatem to, czego poznanie nakazywał ówczesny program studiów<sup>4</sup>. Intensywną pracę dydaktyczną łączył z karierą duchowną, przy czym obie przebiegały dosyć burzliwie. Po niespełna pięciomiesięcznym pobycie w zakonie bernardynów (z VII–15 XI 1524), poprzedzonym tygodniowym piastowaniem funkcji rektora szkoły katedralnej na Wawelu, ponownie podjął pracę nauczycielską na uniwersytecie, a z IX 1527 r. został powołany do Kolegium Mniejszego<sup>5</sup>. W 1531 r. objął kierownictwo katedry astrologii po Mikołaju Prokopiadesie z Szadka<sup>6</sup>, w tym samym roku otrzymał również urząd dziekana Wydziału Filozoficznego<sup>7</sup>. W 1535 r. został przyjęty do Kolegium Większego<sup>8</sup>. Jednakże pomimo wielkiego zaangażowania w zgłębianie tajników astronomii i astrologii, teologia okazała się dlań zdecydowanie bardziej fascynującą<sup>9</sup>. W 1540 r., po 16 latach pracy na Wydziale Filozoficznym, a po niespełna 10 latach kierowania katedrą astrologii

---

<sup>3</sup> Początkowo pracował jako *docent extraneus* (tak nazywano bakałarza lub mistrza, który nie był członkiem kolegiów mistrzowskich). Ibid.

<sup>4</sup> *Liber diligentiarum*, passim; por. K. Boroda, *Książka w życiu studentów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI stulecia*, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 39–54. Zob. *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica*, s. 12–13.

<sup>5</sup> To właśnie z prezenty Kolegium Mniejszego, zgodnie ze statutem uczelni, otrzymał altarię Przemienienia Pańskiego w kolegiacie św. Floriana. Zob. *Statuta Uniwersytetu Krakowskiego*, wyd. J. Szujski, „Archiwum do Dziejów Oświaty i Literatury w Polsce”, t. 2, Kraków 1882, s. 363–408.

<sup>6</sup> H. Barycz, *Mikołaj z Szadka*, [w:] *PSB*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 138–140.

<sup>7</sup> *Statuta*, s. 185.

<sup>8</sup> W związku z tym faktem przed 1539 r. otrzymał kanonię w kolegiacie św. Anny. Zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628.

<sup>9</sup> M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii*, s. 176, uważa, iż „obfitość wykładów astronomiczno-astrologicznych Michała z Wiślicy świadczy, że musiał on być dobrym astronomem”.

zrzekł się jej prowadzenia na rzecz Andrzeja Glabera z Kobylina<sup>10</sup>. Sam natomiast przeniósł się na Wydział Teologiczny, gdzie przeszedłszy wszystkie szczeble kariery naukowej, w 1546 r. otrzymał godność doktora teologii<sup>11</sup>. Równocześnie prężnie rozwijała się jego kariera kościelna. Jeszcze w 1541 r. wszedł do kapituły św. Floriana, gdzie dwa lata później objął prestiżowy urząd kustosza, a w 1567 r. został nawet dziekanem kolegiaty. Dwukrotnie, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach, odmówił objęcia najwyższego w hierarchii uniwersyteckiej beneficjum kościelnego – kanonii katedralnej. Uczynił to dopiero 12 marca 1574 r., a więc na krótko przed śmiercią. Zmarł 22 XI 1575 r. w Krakowie.

Michał z Wiślicy zapisał się na kartach historii nie tylko jako dydaktyk czy dosyć kontrowersyjny duchowny (znany był z zamiłowania do włóczęgostwa, noszenia niestosownego odzienia<sup>12</sup>, kłótlivosti, która wielokrotnie prowadziła go przed sąd rektorski, skłonności do ekscentrycznych zachowań, ponadto agresywności względem kolegów (które dopuszczał się nawet podczas wykładów, którym się przysłuchiwał<sup>13</sup>), ale przede wszystkim jako autor wielu dzieł o tematyce astronomiczno-astrologicznej<sup>14</sup>. Z początkowych lat jego działalności zachowały się

---

<sup>10</sup> H. Barycz, *Glaber Andrzej*, [w:] *PSB*, t. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 28.

<sup>11</sup> W 1543 r. uzyskał bakalaureat, 25 I 1546 r. – licencjatę; zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628.

<sup>12</sup> Kwestia ubioru była bardzo istotną nie tylko ze względu na fakt pełnienia funkcji profesora uniwersyteckiego, ale również przynależności do stanu duchownego. Zob. A. Karbowski, *Ubiory profesorów i uczniów w Uniwersytecie Jagiellońskim w związku z współczesnymi zwyczajami (1364–1889)*, Kraków 1998; na temat stroju duchownych zob. S. Konarska-Zimnicka, „*Nie szata zdobi człowieka*” – polskie ustawodawstwo synodalne w walce o skromność ubioru duchownych, (w druku).

<sup>13</sup> *Acta rectoralia almae universitatis studii cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX*, t. 1, 1469–1537, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1893–1897, nr 2938, 3027, 3036, 3037, 3038, 3044, 3046, 3052, 3056, 3057, 3061, 3135, 3197, s. 709, 735, 737–743, 767–768, 779; *Acta rectoralia almae universitatis studii cracoviensis*, t. 2, 1536–1580, ed. S. Estreicher, Cracoviae 1909, nr 112, 150, s. 40, 54. *Ibid.*, nr 218, s. 86, czytamy, iż podczas wykładu Antoniego z Napachania w 1542 r.: „[...] magister Michael praefatus cum furra ex scampno surrexit, acceptisque clavibus in manus, percussit eisdem clavibus in scampnum; et signa perassionis ostendit”.

<sup>14</sup> Wykaz dzieł Michała z Wiślicy przedstawił M. Markowski, *Astronomica et astrologica cracoviensia ante annum 1550*, Firenze 1990, s. 128–134. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, wyd. S. Estreicher, t. 33, Kraków 1939, s. 69–70.

trzy dzieła o charakterze naukowym, tj. *De auge communium cum Tabula motus augium* (ok. 1523 r.), *De correctione Kalendarii Romani* (1527 r.) oraz *Tabula introitus Solis in Arietem anno pro meridiano Cracoviensi* (1530 r.), dzięki którym pokazał się jako wprawny astronom. Jednakże przeważającą część bogatej spuścizny pisarskiej Michała z Wiślicy stanowią almanachy, zwane również iudicjami, prognostykami czy kalendarzami<sup>15</sup>.

Zwyczaj publikowania tego typu wydawnictw zapoczątkowany został w połowie XV w. Wtedy właśnie uważany za „ojca” szkoły astronomicznej w jej renesansowym znaczeniu, Marcin Król z Żurawicy,<sup>16</sup> w latach 50. XV w. (w literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka dat dla określenia początku działania katedry, tj. 1453, 1454, a nawet, jak u Aleksandra Birkenmajera, 1459 rok<sup>17</sup>) ufundował specjalną katedrę astrologii<sup>18</sup>. Zgodnie z jego zaleceniem profesor zajmujący tę katedrę

---

<sup>15</sup> J. Zathey, *Z historii środowiska magiczno-astrologicznego w Krakowie w XV wieku*, „Krzysztofor”, nr 8, 1981, s. 17, podaje, że „Kraków od XV aż do połowy XVIII wieku był siedzibą produkcji druków ulotnych, różnego rodzaju publikacji, znanych pod różnymi tytułami (...), m.in. Judicium, Practica, Prognosticon, Almanach, Kalendarz, Ludycje, Kolęda, Vorhersage, Schreibkalender etc.”. Jednakże K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. 2, Kraków 1900, s. 301, uznał to za „chwałę wątpliwej jakości”. Wydaje się, że już w 1524 r. podobnego zdania były władze uniwersyteckie, zob. *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continent privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant*, cz. 4, *Ab Anno 1507 usque ad Annum 1548*, Cracoviae 1884, nr 350, s. 93.

<sup>16</sup> M. Kowalczyk, *Przyczynki do biografii Henryka Czecha i Marcina Króla z Żurawicy*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 21, 1971, nr 1-2, s. 90. M. Markowski, *Krakowska szkoła międzynarodowego nauczania astronomii*, [w:] *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej (wybrane zagadnienia)*, red. T. Michałowska, Wrocław 2007, s. 93, 94, przyp. 23, 24. Zob. M. Zwiercan, *Marcin z Żurawicy*, [w:] *PSB*, t. 19, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 580-581; por. Z. Kuksewicz, *Marcin Król z Żurawicy*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”, t. 1, 1961, s. 118-140.

<sup>17</sup> A. Birkenmajer, *Uniwersytet Krakowski jako międzynarodowy ośrodek studiów astronomicznych na przełomie XV i XVI stulecia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Historia nauki*, cz. 2, red. B. Suchodolski, Warszawa 1961, s. 364. Datę 1459 podaje również J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991, s. 18. Jednakże M. Markowski wielokrotnie przywołuje rok 1453. Zob. M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przedkopernikańskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 36, 1991, s. 76.

<sup>18</sup> R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 100.

miał obowiązek sporządzania i przedstawiania innym profesorom uniwersyteckim *iudicium* na rok następny (Marcin z Żurawicy jest autorem prognostyków z lat 1451 i 1452<sup>19</sup>, najstarszych pism astrologicznych, jakie powstały na uniwersytecie w Krakowie), co stwarzało znakomitą okazję do praktycznego zastosowania wiedzy astronomiczno-astrologicznej<sup>20</sup>. Dzięki temu Kraków może poszczycić się znaczną liczbą prognostyków, które wyrabiały uczelni sławę ośrodka wielkiego i znaczącego tym bardziej, że wielu mistrzów krakowskich zajmujących się szeroko pojmowaną nauką o gwiazdach pisało *iudicia*, tworzące na progu epoki nowożytnej, jak to określił Edward Potkowski, „nowe media komunikacyjne”<sup>21</sup>.

Ostatnie lata XV i początek XVI stulecia to wzmożona „produkcja” almanachów, znajdujących wielu odbiorców w kraju i za granicą. Ponadto, zgodnie z nowymi zasadami przyjętymi podczas reorganizacji katedry astrologii, przypadającej na lata 1508–1524, stojący na jej czele profesor miał obowiązek sporządzania aż trzech rocznych prognostyków, tj. jednego, w pełni profesjonalnego, przeznaczonego dla uczonego odbiorcy (przede wszystkim członków Kolegium Większego), drugiego, nieco uproszczonego, adresowanego do rajców krakowskich i wreszcie trzeciego, mającego formę małego kalendarzyka, przygotowywanego specjalnie z myślą o masowym, niewykształconym czytelniku. Szczegółowe zalecenia zostały zawarte w dokumencie zatytułowanym *Instrukcja dla profesora astrologii tudzież zatwierdzenie powiększenia funduszu tej posady przez Macieja z Miechowa uczynionego* (to właśnie Maciej z Miechowa<sup>22</sup> w 1522 r. bogato uposażył katedrę astrologii, żądając od wykładowcy obejmującego katedrę ścisłej spe-

---

<sup>19</sup> M. Markowski, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, Wrocław 1971, s. 264, przyp. 122, przyp. 129.

<sup>20</sup> A. Birkenmajer, *Uniwersytet*, s. 364, przyp. 2; zob. M. Markowski, *Powstanie pełnej szkoły astronomicznej w Krakowie*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, *Historia*, s. 89; idem, *Szczyt rozkwitu i międzynarodowego promieniowania krakowskiej szkoły astronomicznej*, [w:] *ibid.*, s. 107-126.

<sup>21</sup> E. Potkowski, *Piśmiennictwo masowe w początkach epoki nowożytnej. „Iudicia astrologica” z Krakowa*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiórami Historycznymi. Studia i Materiały”, t. 20, 2002, s. 18.

<sup>22</sup> L. Hajdukiewicz, *Maciej z Miechowa*, [w:] *PSB*, t. 19, s. 28-33.

cializacji oraz pozostania na niej przez okres 15 lat)<sup>23</sup>. W istocie, dzięki upowszechnieniu druku, piśmiennictwo to zyskiwało na popularności nie tylko w Krakowie, ale również w Lipsku, Merseburgu, Würzburgu czy Wiedniu, tym bardziej, że *iudicia* publikowane były w trzech wersjach językowych: po łacinie, niemiecku i polsku, a bywało, że także po czesku<sup>24</sup>.

Właśnie w tych trzech wersjach językowych publikowane były tzw. dzienniki wyborów (*Ephemeris, Ephemerides*<sup>25</sup>) na poszczególne lata (dysponujemy dziennikami na lata 1531, 1532, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539), które wyszły spod pióra Michała z Wiślicy, a które również stanowią formę prognostyków. W 1531 r. z drukarni Floriana Unglera oraz Hieronima Wietora wyszły dzienniki na rok 1532, kolejno w wersji łacińskojęzycznej *Ephemeris cum electionibus pro anno Domini 1532, qui est bissextilis et embolismalis, per magistrum Michaelem Vislicensem in celebri Studio diligenter confecta* oraz po niemiecku<sup>26</sup>. Warto dodać, że w tym samym roku, jak możemy domniemywać w pierwszych miesiącach, Florian Ungler wydał także dziennik na rok 1531 (*Ephemeris anni 1531 cum electionibus*). Co istotne, wersja drukowana była w języku polskim, podczas gdy w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachował się rękopis łaciński<sup>27</sup>. Dzienniki wyborów, aczkolwiek przeznaczone były dla szerszej rzeszy odbiorców, niewątpliwie w pierwszym rzę-

---

<sup>23</sup> *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, cz. 4, nr 348, s. 85-90. Zob. *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, ed. J. Ptaśnik, Leopoli 1922 (Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI saeculorum t. 1), s. 154; K. Morawski, *Historia*, s. 300-301; M. Markowski, *Repertorium bio-bibliographicum astronomorum Cracoviensium medii aevi: Ioannes Schelling de Glogovia*, „*Studia Mediewistyczne*”, t. 26, 1990, z. 2, s. 118-119. Por. R. Bugaj, *Nauki tajemne w dawnej Polsce – Mistrz Twardowski*, Gdańsk 1974, s. 106. Zob. A. Wyczański, *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 233.

<sup>24</sup> M. Markowski, *Szczyt rozkwitu*, s. 109; idem, *Repertorium*, s. 108-110; idem, *Polskie piśmiennictwo*, s. 85.

<sup>25</sup> Dziennik na rok 1539 zatytułowany jest *Diarium cum electionibus pro anno 1539 per Magistrum Michaelem a Vislicza celebris Studii Cracoviensis astrologum diligenter ordinatum*. M. Markowski, *Astronomica*, s. 130.

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 129. Dziennik na rok 1539 wydrukowano w 1538 r. po łacinie i po polsku, a istnieje przypuszczenie, że również po niemiecku. Zob. *ibid.*, s. 130-131.

<sup>27</sup> Michael de Wiślica, *Ephemerides ad annum Domini millesimus quingentesimum trigesimum primum per magistrum Michaelem Vislicensem pro longitudine meridiani*

dzie adresowane były do czytelników, którym nieobce były tajniki astronomii. Odnajdujemy tu bowiem praktyczne informacje dotyczące kalendarza (podawana jest m.in. liczba dni przypadających na poszczególne miesiące, ale również złota liczba, czy tzw. litera niedzieli, przydatne chociażby w komputystyce), ponadto przewidywane zaćmienia Słońca i Księżyca, jak również mające nastąpić konfiguracje planet i gwiazd w poszczególnych znakach zodiaku. Zazwyczaj tego typu informacjom towarzyszą sugestie, a nawet konkretne wskazówki co i kiedy winno być czynione, a czego w przypadku niesprzyjającego układu ciał niebieskich należy unikać. *Dzyennik wyborow z ewangeliamy niedzielny z aspekty planet mistrza Michala z Wyslice ku latu Bożemu 1537* wyraźnie ostrzega: „Saturna z miesięczem złączenia. Tego dnia nicz nie poczynay”<sup>28</sup>. Warto wspomnieć, że w tych dziełach odnaleźć można zgoła inne, choć równie ciekawe wskazówki, bowiem w cytowanym powyżej dzienniku czytamy również „Jedz z chrzanem nogi wieprzowe. Myczcie częste nie iest zdrowe”<sup>29</sup>. Jako że dzieła tego typu niewątpliwie cieszyły się wielką popularnością, a ich odbiorcy nie zawsze potrafili umiejętnie zeń korzystać, już w 1532 r. w drukarni krakowskiego drukarza Floriana Unglera Michał z Wiślicy opublikował pracę zatytułowaną *Usus almanach seu ephemeridum interpretatio. De iudiciis erigendis. De electionibus communibus. Canones nativitatum*, mającą stanowić swoistą wykładnię zasad warunkujących prawidłowe użytkowanie almanachów<sup>30</sup>.

Niewątpliwie na utrzymaniu dużego popytu na prognostyki bardzo zależało drukarzom czerpiącym z tego niemałe zyski<sup>31</sup>. Wydaje się,

---

*Cracoviensis supputate estque is annus post bissextum tercius*, Biblioteka Jagiellońska, rkps 579, k. 469-493.

<sup>28</sup> Cytat za M. Markowski, *Astronomica*, s. 130.

<sup>29</sup> *Ibid.*

<sup>30</sup> Michael de Wiślica, *Usus almanach seu ephemeridum interpretatio. De iudiciis erigendis. De electionibus communibus. Canones nativitatum*, Kraków 1532, Florian Ungler, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej Boss.), XVI.o.503. Inne zachowane egzemplarze wymienia M. Markowski, *Astronomica*, s. 131. Jednakże L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628, sugeruje, że dzieło to, wydane u Floriana Unglera anonimowo, mogło wyjść spod pióra Mikołaja Prokopiadesa z Szadka.

<sup>31</sup> *Iudicium anni 1536* wydrukowano po polsku, po niemiecku i po łacinie. Zob. M. Markowski, *Astronomica*, s. 133. W latach 1537–1539 przed sądem rektorskim,



że w ich powielaniu zainteresowane było również wiele środowisk społecznych, dla których tego typu kalendarze stanowiły nieocenioną skarbnicę wiedzy. Andrzej Wyczański uznał nawet, że „rozwój drukarstwa i ruchu wydawniczego pozwoliły zastąpić wąskie grono bezpośrednich słuchaczy szerokimi kręgami czytelników”<sup>32</sup>. Z praktycznego punktu widzenia niewątpliwie najbardziej przydatne były *iudicia* roczne<sup>33</sup>, aczkolwiek Paweł Rybicki uważa, że były one „produkcją wydawniczą dla doraźnych potrzeb i celów, bez istotnego znaczenia dla postępu nauki”<sup>34</sup>. Jednakże ich wartości użytkowej nie można nie doceniać. To w tychże drukach zamieszczano informacje dotyczące przewidywanego układu ciał niebieskich, jak również oczekiwanych wydarzeń, powiązanych z nim; tu zapisywano także prognozy pogody, które tworzone w oparciu o obserwację ciał niebieskich. *Praktyka gwiazd biegu po polsku w Krakowie uczyniona na rok 1536* daje nam ogłąd szerokiego wachlarza zagadnień poruszanych w *iudiciach*<sup>35</sup>.

Oprócz bardzo ogólnych informacji dotyczących zbliżającego się układu ciał niebieskich, zawarto tam także wiele istotnych kwestii natury politycznej, odnoszących się zarówno do „Panów Polaków”, jak i przedstawicieli innych narodowości, dość wymienić Turków, Tatarów, Rusinów, Czechów, Węgrów czy Litwinów. Oczywiście wszystkie adresowane informacje miały charakter astrologicznych przepowiedni.

---

królewskim i miejskim toczył się zaciekły spór pomiędzy Maciejem Scharffenbergiem a Hieronimem Wietorem o uzyskanie przywileju na druk i sprzedaż prognostyków. Por. E. Potkowski, *Piśmiennictwo*, s. 21-22. Zob. K. Bułhak, *Miscellanea bibliographica. Druki krakowskie XVI w. Hieronim Wietor*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 34-35, 1984-1985, s. 117-118; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 1, Małopolska, cz. 1, *Wiek XV-XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 325-352. Zob. J. S. Bandtkie, *Historia drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych. Wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona*, Kraków 1815, passim.

<sup>32</sup> A. Wyczański, *Uniwersytet*, s. 221.

<sup>33</sup> Zachowały się *iudicia* roczne na lata 1533, 1535, 1536, 1537. Zob. M. Markowski, *Astromonica*, s. 131-134.

<sup>34</sup> P. Rybicki, *Odrodzenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchodolski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 293.

<sup>35</sup> Michał z Wiślicy, *Praktyka gwiazd biegu po polsku w Krakowie uczyniona na rok 1536*. Kraków, *Florian Ungler, [1535/1536]*. 16<sup>o</sup>, wyd. K. Meller, W. Wydra, Poznań 2008 (*Bibliotheca paleotyporum in lingua Polonica impressorum*, red. W. Wydra).

„Panowie Polacy” rok ten mieli poznać jako szczęśliwy, w przeciwieństwie do Czechów, którym prognostyk ów przynosił zapowiedź roku „ciężkiego a szkodliwego”, pełnego walk i wojen domowych. Węgrom z kolei wieszczono, iż „tego roku swego stanu wezmą poniżenie”, Tatarów zaś i Turków czekały „wielkie szkody. /.../ uciekania, wypędzenia i wielki głód”<sup>36</sup>. Niewątpliwie za jedną z przyczyn wszelkich nieszczęść uznana została mająca nastąpić w maju 1536 r. koniunkcja Saturna i Marsa, planet uważanych za groźne i przynoszące nieszczęście<sup>37</sup>. Saturn groził również „wielkimi niemocami”, przynosząc kaszel, kłopoty żołądkowe, ból głowy, szумы w uszach, rak, łamanie w kościach, a nawet „świętego Walentego niemoci”<sup>38</sup>. Jak się okazuje, aspekty planet oddziaływały również na sprawy natury gospodarczej. W *Praktyce gwiazd...* Michał z Wiślicy nie omieszkiał zapisać, że w 1536 r. należy się spodziewać obfitych zbiorów żyta i jęczmienia, jak również grochu i soczewicy, a więc i spadku ich ceny na rynku, ale za to dużego popytu, tak że „płacza będzie wdzięczna kupcowi”<sup>39</sup>. Nie omieszkiał skierować porad również do książąt i królów, chrześcijan, przedstawicieli stanu duchownego, a nawet ludzi, starych, walecznych i panien. Jako że spodziewano się znacznego oddziaływania Marsa, miało to szczególne znaczenie dla ludzi walczących, których zapewniał, że „jesieni czas będzie szczęśliwy”, natomiast zimą „wpadną w wielkie niemoci”<sup>40</sup>. Podczas gdy układ planet jesienią miał sprzyjać wojownikom, pannom miał przynieść bliżej nieokreślone „wielkie trudności”. Mający nadejść rok nie wróżył również nic dobrego niewiastom spodziewającym się dziecka, o czym Michał z Wiślicy informował słowami „przy swoim rodzeniu wielkie trudności mieć będą”<sup>41</sup>.

Wszystkie tego typu zapowiedzi miały bardzo ogólny charakter, przybierając nierzadko postać jednozdaniowych informacji, które czytelnik mógł interpretować w zależności od własnych potrzeb i moż-

---

<sup>36</sup> Ibid., s. 8-15.

<sup>37</sup> Ibid., s. 6.

<sup>38</sup> Ibid., s. 7.

<sup>39</sup> Ibid., s. 6-7.

<sup>40</sup> Ibid., s. 14.

<sup>41</sup> Ibid., s. 15.

liwości. Podobną formę przybierały także prognozy pogody, choć tutaj uzasadnienie w postaci prezentowanego układu ciał niebieskich było znacznie bardziej obszerne. Ponadto w tym przypadku zapowiedzi zmian aury dotyczyły bardzo konkretnych dat: „Pełnia Stycznia w Sobotę po trzech Królow, godziny 20. dla planetij Saturnusa, pochmurna y zimna. Dla czego w niedzielę będzie poruszenie wiatru z śniegiem y z wiatrem z inszemi mokościami. Zasię w poniedziałek we wtorek wiatr mokry będzie powiewał z przybywaniem jasności słonecnej, w Piątek wiatr z mokościami zimnymi, y inszych dniow /.../”<sup>42</sup>. Jednakże, jak można zauważyć, wszystkie zawarte w prognostykach przepowiednie miały charakter probabilistyczny, a ich autorzy, co dotyczy również Michała z Wiślicy, niewątpliwie musieli wykazywać się znakomitą wiedzą na temat aktualnych wydarzeń politycznych, społecznych oraz gospodarczych.

Nieco odmienny charakter mają *iudicia* kometarne. Oparte na dogłębnej znajomości praw rządzących światem astralnym powstawały wówczas, gdy obiekt niebieski – kometa pozostawał w polu widzenia na tyle długo, że na podstawie czynionych wówczas obserwacji można było dokonywać nie tylko pomiarów o charakterze naukowym, ale przede wszystkim analizy dziejących się wydarzeń, a następnie, w oparciu o skojarzenia i analogię z wysuwanymi przez poprzedników spostrzeżeniami natury ogólnej – stawiać wnioski<sup>43</sup>. Michał z Wiślicy jest autorem dwóch *iudiciów* kometarnych, zatytułowanych *Judicium de cometa mense Septembri anni 1532 viso per magistrum Michaelem de Vislicza elaboratum* oraz *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaelem a Vislicza confectum*<sup>44</sup>. Niewykluczone, że w obydwu przypadkach opisywał on to samo zjawisko przedzielone okresem niewidzialności, która spowodowana

---

<sup>42</sup> Ibid., s. 17.

<sup>43</sup> P. Rybicki, *Odrodzenie*, s. 294, uważa, że w *iudiciach* poświęconych kometom ścierała się tendencja astrologicznej interpretacji z dążnością do naukowego, astronomicznego wyjaśniania zjawisk.

<sup>44</sup> Zob. M. Markowski, *Astronomica*, s. 131-132. Kometę z 1532 r. obserwował również Adam Tussinus z Tarnowa, a wyniki obserwacji zawarł w dziele *Judicium et significatio comete, qui apparuit in fine dierum Septembris, sub anno Domini 1532, per magistrum Adam Thuszynum a Tharnow diligentissimae elaboratum. Superadita descriptione eclipsis lunaris anno sequente in Augusto conspiciende*. Zob. M. Markowski, *Astrologica*, s. 4.

była przejściem tego ciała niebieskiego przez peryhelium<sup>45</sup>. Komety, co wyraźnie widać w prognostykach Michała z Wiślicy, stanowiły nie tylko obiekt dociekań o charakterze naukowym (szczegółowo odnotowywano czas i miejsce pojawienia się ich na sklepieniu niebieskim, przy czym towarzystwo innych obiektów, chociażby planet, warunkowało pozanaukową argumentację<sup>46</sup>). Przede wszystkim były to tajemnicze, fascynujące i jednocześnie budzące grozę ciała niebieskie, którym od wieków przypisywano zazwyczaj fatalistyczne moce sprawcze (bardziej liberalni obserwatorzy traktowali je jako zwiastuny mających nadejść wydarzeń)<sup>47</sup>.

Od tego stereotypowego myślenia nie udało się odejść Michałowi z Wiślicy. Powołując się na uznane autorytety starożytnego świata nauki, m.in. Ptolemeusza, nazywanego „vir sapiens”, Arystotelesa czy Pliniusza<sup>48</sup>, przytaczał obiegowe opinie na temat deterministycznych właściwości komet. Nie omieszkał przywołać również imienia Albumasara, którego traktat *Introductorium maius in astronomiam* w całej średniowiecznej Christianitas po wielokroć wykorzystywany był przez zwolenników astrologii<sup>49</sup>. Podpierał się przy tym znanymi

---

<sup>45</sup> Kometę z 1533 r. obserwował również i opisał Mikołaj Kopernik. Zob. M. Markowski, *Astronomica*, s. 135; por. idem, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa*, s. 86; J. Dobrzycki, *Kształtowanie się założeń systemu Kopernikowskiego*, „Przegląd Zachodni”, R. 9, 1953, t. 3, nr 9, s. 581.

<sup>46</sup> Bardzo niekorzystne było zestawienie z Saturnem, Marsem i Merkurem. Zob. Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaelem a Vislicza confectum*, wyd. Maciej Scharffenberg, Kraków 1533, Boss. XVI, Qu. 2584, k. 3r.

<sup>47</sup> Ciekawie kwestie te przedstawił W. Urbański, *O kometach*, Poznań 1858, s. 1-8.

<sup>48</sup> Zapewne chodzi o Pliniusza Starszego, autora *Historii naturalnej*, gdzie księga II poświęcona jest właśnie kometom. Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaelem a Vislicza confectum*, k. 3r, 5r. Zob. M. Hoskins, *Astronomia w starożytności*, [w:] *Historia astronomii*, red. idem, tł. J. Włodarczyk, Warszawa 2007, s. 29-56; szerzej N. Campion, *A History of Western Astrology*, vol. 1, *The Ancient World*, Continuum 2008.

<sup>49</sup> Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaelem a Vislicza confectum*, k. 2v, 4r, 5r. Zob. J. Vernet, J. Samsó, *Rozwój nauki arabskiej w Andaluzji*, [w:] *Historia nauki arabskiej*, t. 1, *Astronomia teoretyczna i stosowana*, red. R. Rashed, R. Morelon, tł. J. Danecki, J. Kozłowska, E. Orłowska, K. Pachniak, Warszawa 2000, s. 271; por. H. Hugonnard-Roche, *Wpływy arabskiej astronomii na średniowieczny Zachód*, [w:] *ibid.*, s. 306.

powszechnie przykładami mającymi potwierdzić fatalizm komet, dość wymienić historię Nerona, którego panowanie było niejako naznaczone tymi niecodziennymi zjawiskami<sup>50</sup>. Kometą z 1533 r. również została uznana za zwiastun rozmaitych, niestety, w głównej mierze nieszczęśliwych wydarzeń<sup>51</sup>, które miały nastąpić zarówno w powietrzu, jak i na ziemi, dotykając w jednakim stopniu ludzi i zwierząt<sup>52</sup>. Pojawienie się „ognistej kuli z warkoczem”, jak wówczas obrazowo określano komety<sup>53</sup>, wieszczło zmiany aury, czego widocznym przejawem były anomalie pogodowe, dość wymienić pioruny i grzmoty, przerażające błyski w powietrzu, ciężkie i bardzo mroźne zimy, czy susze, bądź, dla odmiany – powodzie, przynoszące wiele strat, a co z tym związane – drożyznę<sup>54</sup>. Kometę z 1533 r. uznano również za zwiastunkę „powiewu wiatru morowego”, przynoszącego śmierć, ponadto wojen, obawy przed wielkimi wydarzeniami „in mundo”<sup>55</sup>. Aczkolwiek można odnieść wrażenie, że uznając sprawcą moc Boga („Deus liberat pium ab omni malo”)<sup>56</sup> Michał z Wiślicy w pewnym stopniu próbował zneutralizować pesymistyczny wydźwięk prognostyku, to jednak warto przytoczyć wiersz zamieszczony w *iudicium*, który, jak się wydaje, stanowi znakomite świadectwo tego, jak wówczas postrzegano komety:

„Cometam appellat: regibus enim et primatibus:  
praecipue apparere solet et minari: quod pulchre tetigit campanus  
cum ait.

Ventorum quoque certa dabunt tibi signa Comete  
Illi etiam belli motus: feraque arma minantur  
Magnorum et clades populorum et funera regum  
Ut cum seu celi occasum: seu solis ad ortum

---

<sup>50</sup> Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533*, k. 3v, 4r.

<sup>51</sup> *Ibid.*, k. 4r, gdzie czytamy: „Cometas semper fere aliquod mali portendere, rarissime autem aliquod boni”.

<sup>52</sup> *Ibid.*, k. 3v-4r.

<sup>53</sup> *Ibid.*, k. 2v, Michał z Wiślicy analizuje ognistą naturę komet.

<sup>54</sup> *Ibid.*, k. 4v.

<sup>55</sup> *Ibid.*, gdzie czytamy: „[...] afflatusque pestilentes et halitus multum noxii: e quibus egritudines exoriantur morbi denique ac pestes inge nerabuntur”. Zob. *ibid.*, k. 4r.

<sup>56</sup> *Ibid.*, k. 5v.

Extulerint caput infelix et crine minaci  
Horrendum: late implerint terroribus urbes<sup>57</sup>.

I choć Michał z Wiślicy, co podkreślał Mieczysław Markowski, swoje prognostyki wydawał tylko w Krakowie, to dzięki wersjom obcojęzycznym trafiły one do szerokiego kręgu odbiorców nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami<sup>58</sup>.

Niestety, bogatą twórczość pisarską Michał zarzucił w roku 1540, a więc, jak się wydaje, u szczytu swych możliwości. Ograniczył się wówczas do gromadzenia książek, dzięki czemu stworzył bardzo bogatą ich kolekcję. W jego, jak na ówczesne czasy, zasobnej bibliotece, znalazły się dzieła nie tylko z zakresu teologii czy astronomii bądź astrologii, ale również utwory humanistów, szczególnie włoskich, dość wymienić Boccaccia czy Perrottiego. Bibliotekę tę, zapisem dokonanym w 1543 r., wzorem wielu profesorów uniwersyteckich<sup>59</sup>, przekazał swej rodzimej Almae Matri.

Sam natomiast oddał się teologii; potomnym zaś pozostawił znakomite świadectwo swoich czasów, jakim bez wątpienia są prognostyki.

### ***Astrologica* by Michał of Wiślica** **Literary output survey**

Michał of Wiślica is one of the interesting persons of note among the Kraków scientists and scholars of the first half of the XVI century representing Świętokrzyskie region. He was probably born to a burgher's family in around 1499, he started university studies in the summer term of 1517 and four years later acquired the title of Baccalaureate and in 1524 he became the Master of Liberal Arts. He started lecturing

---

<sup>57</sup> Ibid., k. 4r.

<sup>58</sup> M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa*, s. 85-86.

<sup>59</sup> J. S. Bandtkie, *Historia biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Kraków 1821, s. 35-36. Szerzej *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, red. I. Zarębski, Kraków 1966; zob. W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966.

at the Artium Department the same year. The subjects of his lectures were varied including Aristotle's works, Euclid's *Geometry*, meteorology, arithmetic, optics, *Tabulas resolutae planetarum*, Ptolemy's works like *Quadripartitum opus*, *Almagest*, *Centiloquium* and Alkabicius's *De nativitatibus*, all of which fell into the basic university curriculum.

Unfortunately, Michał abandoned his prolific literary work in 1540 when he was, as it is assumed, at the highest of his abilities. He started collecting books and he amassed an outstanding collection which included works on theology, astronomy, astrology, works by Italian humanists like Boccaccio, Perotti. He followed in the footsteps of many university professors of the time and he bequeathed his library to his local Alma Mater, which he lawfully arranged as early as 1543. Later on he took to theology; his outstanding prognostics undoubtedly do his times credit.

Translated by  
**Magdalena Kardys**